Opłacono ryczałtem Tarnów-Dąbrowa-Mielec-Brzesko, dnia 16 lutego 1936 r. Cena numeru 15 gr.

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Krakowska 2. Telefon Nr. 559 Nr. 7

Warszawa, konto P. K. O. 59 963 (Godziny urzędowe w dni powszednie od 11—13 i od 16—17) Kraków, konto P. K. O. 411.600

Niepokojące redukcje w budżecie Oświaty Pozaszkolnej

Niewystarczająca dotychczas w budżecie państwowym suma 300.000 zł na cele oświaty pozaszkolnej, ma być według preliminarza budżetowego zmniejszona do wysokości zaledwie 100.000 zł. Zamiar ten, zredukowania sum na oświatę pozaszkolną o 2/3, kiedy, nawet w dzisiejszych trudnych czasach, nie zmniejsza się w takim stosunku sum w innych działach budżetowych — musi wywołać nieprzyjemny oddźwięk w szerokich masach pracowników oświatowych.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, czem jest podniesienie kulturalne wsi, które zadecyduje przedewszystkiem o podniesieniu gospodarczem.

Wielki procent analfabetów ponad 10 lat życia, nieumiejących czytać i pisać, to straszny ciężar, to kula u nogi, która przeszkadza w normalnej pracy społeczeństwu.

Na usunięcie tych niedomagań jest tylko jedna droga: praca oświatowa wśród szerokich mas społeczeństwa — i jeżeli na tę pracę, pomimo zapewnień ustawowych o dokształceniu młodzieży do lat 18, przeznacza się dla całego państwa aż 100.000 zł, to rzecz zrozumiała, że zaledwie mała kwota spłynie na poszczególne dzielnice R. P.

Prawda, że szereg organizacyj, że ogół ofiarnego nauczycielstwa, zwłaszcza szkół powszechnych, podejmuje pracę oświatową i to bezinteresownie, ale są sprawy, których nie rozwiąże ani dobra wola jednostek, ani nikły budżet na oświatę samorządu gminnego, czy powiatowego — a które powinny być zaspokojone tylko przez Państwo.

Bo czy to podręcznik dla słuchacza kursu, czy bibljoteka oświatowa dla uniwersytetu niedzielnego, czy czasopismo dla świetlicy, czy bibljoteka publiczna dla ogółu obywateli, a co ważniejsze — kształcenie pracowników oświatowych (zwłaszcza pracowników ze wsi), wszystko to może rozwijać się tylko i wyłącznie przy pomocy budżetu państwowego!

100.000 zł dla całego Państwa — to suma nietylko niewystarczająca, ale to suma, stojąca w rażącej sprzeczności z tem, co się mówi i pisze o potrzebie oświaty pozaszkolnej.

To też nic dziwnego, że wielu posłów na Sejm słusznie apelowało do Ministra prof. Świętosławskiego, by sumy na oświatę pozaszkolną zostały zwiększone.

Referent budżetu Ministerstwa WR. i OP., poseł Pochmarski, mocno i zdecydowanie postawił sprawę zwiększenia budżetu na oświatę pozaszkolną, wskazując na to, że ten dział pracy nie może ulec zmniejszeniu.

Specjalna delegacja, złożona z reprezentantów organizacyj kulturalno-oświatowych, w skład której wchodzi Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, p. Jan Kolanko, udaje się do Min. Świętosławskiego, by interwenjować w sprawie podniesienia sum na oświatę pozaszkolną.

I na tem polega cały sukces dotychczasowej pracy oświatowej pozaszkolnej, że zainteresowano się nią, że oceniono jej wyniki, że społeczeństwo przez usta swych przedstawicieli wyraźnie podkreśla wartość tego działu pracy.

I aczkolwiek tu i ówdzie — **osoby nieodpowiedzialne i niezdające sobie sprawy z tego**, co się w Polsce dziejestawiały pod znakiem zapytania słuszność prac oświaty pozaszkolnej, prowadzonej przez Władze Szkolne za pośrednictwem Instruktorów oświaty pozaszkolnej — to jednak ostatnia debata Komisji sejmowej wykazała, że instytucja Instruktorów Oświaty Pozaszkolnej nietylko, że nie spotkała się z zarzutami, ale owszem, wielu posłów (jak np. Sarnecki, Bodziony, Ekert i i.) z uznaniem podkreśliło trudności pracy, ogrom wysiłków i wspaniałe wyniki pracy Instruktorów Oświaty Pozaszkolnej. Podobne stanowisko zajął i p. Minister Swiętosławski.

Mamy nadzieję, iż trzecie czytanie budżetu na plenum Sejmu przyniesie w sprawie oświaty pozaszkolnej zdecydowaną zmianę na lepsze. Ze zmiany tej odniesie korzyść i Małopolska przez jeszcze znaczniejszy rozwój placówek oświatowych, przez podniesienie kulturalne mas społeczeństwa, a co za tem idzie — uzyskamy możliwość podniesienia się gospodarczego, tak bardzo nam potrzebnego.

Wynaradawianie Polaków na Litwie

Oficjalną tezą Litwinów w stosunku do mniejszości polskiej jest twierdzenie, że w gruncie rzeczy na Litwie niema mniejszości polskiej, a jest tylko pewien procent spolszczonych Litwinów, posiadających kulturę polską i „niewiadomo dlaczego", uważających się za Polaków.

W takim duchu władze litewskie pragnęłyby wychować społeczeństwo polskie na Litwie, traktując stan obecny jedynie jako etap przejściowy do całkowitej litwinizacji. Taktyka, jaką władze litewskie stosują dla osiągnięcia postawionego sobie zadania wynarodowienia Polaków, jest oczywiście różna zależnie od dziedziny życia, w której się ją stosuje.

Jest rzeczą zrozumiałą, że walka z polskością przybrała największe natężenie na odcinku szkolnym. Tendencją polityki litewskiej jest rozbicie pol-

skiego szkolnictwa początkowego, by zahamować dopływ dzieci do polskich gimnazjów, które w ten sposób będą powoli zamierały. Obecnie już zaczyna zaznaczać się bardzo ostro zjawisko kurczenia się dopływu dzieci do klas niższych trzech polskich gimnazjów, istniejących na Litwie. Jedno z nich, mianowicie gimnazjum wiłkomierskie, jest w przededniu likwidacji. Nic w tem niema dziwnego, gdy się zważy, że na 200 tysięcy Polaków, zamieszkałych na Litwie, istnieje tylko 14 szkół początkowych.

Litwini zwalczają również prywatne nauczanie t. zw. kompletowe. Wydano specjalną ustawę, w myśl której razem mogą być uczone dzieci tylko najbliższych krewnych, t. j. braci i sióstr. Do tego trzeba jeszcze dodać, że prywatny nauczyciel polski na prowincji jest przedmiotem największych szykan zarówno ze strony ludności litewskiej, jak i policji. Podobnie są teroryzowani rodzice dzieci, u których mieszka nauczyciel.

Nie lepszy jest los młodzieży, kończącej polskie gimnazja. Sam fakt posiadania polskiej matury wystarczy, by nie być przyjętym na medycynę, ani też do Instytutu Pedagogicznego. Na Wydział prawny przyjmuje się wprawdzie Polaków, ale cóż mają oni robić po skończeniu prawa? W myśl obowiązujących ustaw, zarówno sądownictwo, jak adwokatura są dla Polaków zamknięte. Polacy nie mogą również dostać się na posady państwowe ani samorządowe.

W podobny sposób gnębi się życie polskich organizacyj. Władze litewskie kierują się tutaj zasadą tolerowania central organizacyj w Kownie, a natomiast tępią oddziały na prowincji przez stałe odmawianie zezwoleń na zebrania lub wprost ich zamykanie. Inna metoda walki polega na teroryzowaniu najczynniejszych członków organizacyj. Skutkiem tego z czasem ludzie boją się pracować w polskich organizacjach, a nawet należeć do nich w obawie przed utratą pracy i szykanami.

Bardzo ważną rolę w wynaradawianiu Polaków na Litwie ma odegrać nowa ustawa o bibljotekach. Według niej, kierownik każdej bibljoteki musi być zatwierdzony przez naczelnika powiatu! Naczelnik powiatu zaś ma prawo żądać od kierownika bibljoteki, aby dobór książek był taki, jak uznają za stosowne władze litewskie.

Niemniejszym represjom niż polska inteligencja poddane są masy polskiego proletarjatu, w fabrykach państwowych lub półpaństwowych (których w Litwie jest większość) wiszą ogłoszenia, przestrzegające robotników przed należeniem do polskich organizacyj pod karą utraty pracy.

Oto jest zaledwie krótki i pobieżny szkic tych wszystkich prześladowań, jakie muszą znosić Polacy na Litwie. Czyż można los ich porównać z losem Litwinów w Polsce? Wiemy, że u nas Litwini korzystają z pełnych swobód, posiadają bardzo dużą liczbę szkół — liczbę nieproporcjonalnie wyższą od ilości szkół polskich na Litwie — i nie mają żadnych powodów do narzekania.

Polska znana jest ze swej tolerancyjności i nikogo nie chce prześladować, ale ma prawo żądać, by podobnie szanowano polską mniejszość poza granicami Rzeczypospolitej. Postępowanie władz litewskich w stosunku do Polaków, zamieszkałych na Litwie, zaczyna już przekraczać dopuszczalne granice, nic przeto dziwnego, że w opinji polskiej budzi się coraz żywsze obużenie na tego rodzaju metody postępowania.

„Piszmy więc...“ (Fredro)

Powiadają, że „i w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu“ — a tymczasem to nieprawda. Cuda się dzieją nawet w Tarnowie i to w czasie jednego tygodnia. Dopiero co czytaliśmy „smutny artykuł“, smętnie pod względem językowym sklecony, a już jest drugi „na wesoło“ i całkiem dobrze po polsku napisany.

Jeżeli oba są wyczynem stylistycznym tego samego autora (?), to postęp nadzwyczajny — to bravissimo!

Odmieniec jaskiniowy tak szybko nie zmienia barwy skóry, jak Pan, Panie Autorze, zmienił swój styl. Wszak niema już ani „jednego“ tasiemcowego zdania według recepty stetryczałego kauzyperdy, czy zasuszonego kantorowicza. Taksamo i inne kwiatki językowe w rodzaju „onego czasu“ zniknęły, z czego przypuszczać można, że Autor artykułu Nr. 1 powiedział Panu Autorowi artykułu Nr. 2 na ucho: „Jeżeli chcesz bracie pisać, to — **do autora trzeba, aby polski styl doszlusował“.**

Zrzućmy więc pychę z serca i powiedzmy otwarcie, że w artykułach dziennikarskich nie chodzi ani o styl górnolotny, ni piękny, ani też „pospolity“ gdyż ten może być wulgarny, ale styl dziennikarza winien być prosty, jasny i poprawny.

To jest właśnie w artykule „na wesoło“.

I gdyby nie podkład nieco gruboskórny, który mało wykazuje związku z zasadniczą treścią, to uwagi, poczynione w wyjątkach z tygodnika „Głosu ziemi tarnowskiej“, poza pewnemi zastrzeżeniami i nieścisłościami, możnaby przyjąć jako chwalebny trud, poniesiony dla umiłowania czystości języka polskiego.

Wyobrażam sobie, że ci młodzi przestępcy, którzy również niejednokrotnie zdradzają fałszywą „indywidualną impulsywność pisarską“, a tem samem nieco niedbale redagowali pewne recenzje i w opisach „uboju bydła“ poczynili „byki“, wezmą się teraz dobrze „na pazury“ i dojdą wkrótce do stylu Pana Autora artykułu „na wesoło“, czego im z całego serca życzę.

A jeżeli to się stanie, — to może nietyle „z rozpaczy“, ile z radości, iż trud dla dobrej sprawy nie był daremny, będzie miało miejsce to upicie się z polonistami. Tylko przypadkiem nie z tymi, którzy w obronie „szarego człowieka“ w Polsce chcą zaprowadzić dwujęzyczność w piśmiennictwie polskiem, bo to nie mogłoby sprawy naszej sprowadzić do „wspólnego mianownika“, pod względem poprawnego pisania.

Przypuszczam, że po obopólnych wyjaśnieniach na przykładach, zgodzimy się, że „i tu i tam“ jest niedobrze z tym stylem.

Nie mógłbym jednak zgodzić się, aby specjalnie „praca zawodowa dziennikarska“ i to w Tarnowie, tak dobrze opanowała styl, **„że nawet może się z nim nie liczyć“.**

Naprawdę, zadziwiający przywilej, na mocy którego wolno tylko „dziennikarzom zawodowym“ i to w Tarnowie, plugawić język polski i ludzi według własnego uznania i z każdego artykułu czynić mixtum compositum, aby dokumentnie, pieprznie i słono handel szedł.

Oto przykład: Napisałem według łaskawej kwalifikacji Pana Autora z „Hasła“ feljetonik dla dzieci pt.: „Uczmy się mówić i pisać“.

Temat ogólny, a jakie były moje intencje, sprawa aż zanadto jasna. Tymczasem „ni przypiął, ni przyłatał“ zaraz na wstępie odpowiedzi występuje na arenę „Pan Brodziński“ „i magistrat“. Sprawy magistrackie interesują mnie tak, jak każdego uczciwego obywatela, któremu dobro miasta leży na sercu. Nie zaczepiłem jednak ani jednem słowem artykułów, tyczących się Prezydenta miasta i magistratu, ani też w żadnym stosunku nie jestem zależnym od tych władz.

Pytam się tedy, „co ma piernik do wiatraka“, czyli jaki związek istnieje między dobrem polskiem pisaniem a magistratem, czy prezydentem miasta.

Przecież prezydent miasta nie wydał jeszcze orędzia w tym sensie „do magistratu trzeba, aby styl polski doszlusował“, gdyż wówczas możnaby nawymyślać stylowi polskiemu, jak śmiał wleźć do magistratu i wziąć magistrat razem ze stylem w obroty.

Również nic mi nie wiadomo, od kiedy i na mocy jakiego zarządzenia prezydent miasta stał się „szefem“ władz szkolnych, grupujących się koło „Głosu ziemi tarnowskiej“.

Jeśli to prawda — należało poinformować o tem czytelników w osobnej notatce i byłaby wielka sensacja. Co do mnie, to powodem mego feljetoniku nie był ani „szef“, ani prezydent z Tarnowa, tylko bardzo mądry feljeton Z. Nowakowskiego z Krakowa, co na wstępie pozwoliłem sobie zaznaczyć. A jeżeli moje uwagi, w dobrej sprawie pisane, ukłuły, to feljeton mój i artykuły gazety pod względem stylistycznym były do dyspozycji dla krytyki, ale bez magistratu i p. prezydenta. Takie bowiem koloryzowanie i lukrowanie zasadniczej sprawy panem prezydentem i sprawami magistratu, przeplatane wulgarnemi określeniami, brukiem pachnie i naprowadza mnie na jedną myśl, aby pod tytułem tygodnika „Hasło“ umieścić podtytuł: „Pismo poświęcone sprawom magistratu tarnowskiego i zajmujące się wyłącznie osobą prezydenta miasta“.

Obecne jednak postawienie sprawy jest niezdecydowane, podejrzliwe i chorobliwe. — Chorobliwe dlatego, że we wszystkiem, co tylko znajdzie się w „Głosie ziemi tarnowskiej“, węszycie Panowie zaraz prezydenta i magistrat.

Ja sam przeglądnąłem mój feljeton do światła, czy przypadkiem na papierze wodnym drukiem nie jest wypisane: „Brodziński— magistrat“.

Wierzę, że jak tak dalej pójdzie, to z za węgła każdego słowa, wypisanego w „Głosie ziemi tarnowskiej“, będzie was prześladował prezydent z magistratem. Gdyby do tego doszło, to choroba byłaby nieuleczalną i nawet artykuły rzeczowe i krytyczne nie znalazłyby oddźwięku.

Z tego wniosek, że pisząc o stylu w naszych tygodnikach, piszmy o nim, nieszczędząc sobie prawdy, nawet w ciętej formie, jednakowoż bez soczystych i ordynarnych wycieczek osobistych na inspektorów, dyrektorów, profesorów itp., bo tego nie usprawiedliwi nawet gruboskórna wojna „Hasła“ z p. prezydentem.

Nie pragnąłbym wcale, aby o „zawodowych dziennikarzach“ naszego miasta wyrobiło się pojęcie jako o kundysach wiejskich, które każdego przechodnia starają się chyłkiem szczypnąć za łydkę z tyłu, dlatego, że jeden z przechodniów raz zwalił któregoś pałką po grzbiecie za niesforne zachowanie się, odpędzając go od miski.

O organach ustrojowych samorządu terytorjalnego

(Ust. z 23 marca 1933, Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294)

Cyt. wyżej ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego dzieli organa związków samorządowych miejskich na 1) stanowiący i kontrolujący t. j. radę miejską i 2) zarządzający i wykonawczy t. j. Zarząd Miejski z Prezydentem na czele. Prezydent wzgl. w jego zastępstwie działający Wiceprezydent przewodniczy na posiedzeniach Rady Miejskiej oraz na posiedzeniu Zarządu Miejskiego działającego kolegjalnie t. j. na posiedzeniach Magistratu i w jego ręku skupia się całokształt prac administracyjnych i gospodarki miasta.

Rada Miejska składa się z członków wybranych w głosowaniu równem, tajnem, bezpośredniem i stosunkowem przez wszystkich mieszkańców obszaru danego Związku Samorządowego którzy do dnia zarządzenia wyborów ukończyli lat 24, od roku conajmniej mieszkają na terenie danej gminy oraz posiadają pełnię praw publicznych i obywatelskich. Wybranym do Rady Miejskiej może być każdy obywatel mający prawo wybierania, który do dnia zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Każdy mający bierne prawo wyborcze do Rady Miejskiej o ile wyraził zgodę na przyjęcie mandatu obowiązany jest mandat ten przyjąć i sprawować go aż do czasu upływu kadencji, chyba że zostanie zwolniony od tego obowiązku uchwałą Magistratu (w miastach wydzielonych).

Kadencja Rady Miejskiej i niezawodowych członków Zarządu Miejskiego t. j. ławników trwa lat pięć, podczas gdy zawodowi członkowie Zarządu Miejskiego t. j. Prezydent i Wiceprezydenci wybierani są na okres kadencji dwóch Rad t. j. na 10 lat.

Zaznaczyć należy, że ustawa nakłada zarówno na radnych jak i członków Magistratu obowiązek czynnej pracy i współdziału w gospodarce gminnej postanawiając, że w razie opuszczenia 3 po sobie następujących posiedzeń bez usprawiedliwienia, członek niespełniający swych obowiązków traci mandat. Jednocześnie zaś ustawodawca chcąc zapewnić jak najsprawniejsze i beztronne załatwienie wszelkich spraw, zabrania członkom organów ustrojowych gminnych wchodzenia w stosunki prawne w charakterze kontrahenta ze Związkiem Samorządowym.

Powołana w ten sposób do życia Rada Miejska winna przedewszystkiem wybrać Zarząd Miejski a następnie winna czuwać nad jego działalnością badając wykonywanie budżetu i kontrolując zamknięcia rachunkowe i bilansowe, a wreszcie winna ustalić zasady dotyczące zarządu sprawami gminy i jej gospodarki.

W szczególności do zakresu działania Rady Miejskiej obejmującego całokształt spraw gminy należy uchwalenie preliminarza budżetowego, podejmowanie uchwał odnośnie zbycia lub obciążenia majątku nieruchomego, uchwalenie danin komunalnych i sposobu ich poboru, ustalenie nazw ulic, dzielnic, placów, i t. d.

Zarząd Miejski winien przedstawiać odnośne wnioski w sprawach wymagających uchwały Rady Miejskiej po przygotowaniu ich na posiedzeniach Magistratu, który przez Radę Miejską jest bezpośrednim łącznikiem między Radą z zawodowymi członkami Zarządu Miejskiego.

Aby usprawnić i przyspieszyć tok obrad zarówno Rada Miejska jak i Magistrat mogą wyłaniać komisje i podkomisje do opinjowania i rozpatrywania spraw należących do kompetencji powyższych organów.

W ten sposób zbudowane organa Związku Samorządowego winny powierzone im zadania spełniać należycie w interesie obywateli i dobra publicznego, podlegając kontroli Władz Nadzorczych a więc gminy wiejskiej i miasta niewydzielone z Powiatowego Związku Samorządowego Staroście Powiatowemu, zaś miasta wydzielone z Powiatowego Związku Samorządowego właściwemu Wojewodzie.

W razie nienależytego spełnienia obowiązku przez organa samorządowe a więc zarówno przez Radę Miejską jakoteż i Zarząd Miejski, właściwe władze nadzorcze mogą rozwiązać albo oba te organa jednocześnie albo też każdy z nich oddzielnie.

W szczególności właściwe władze nadzorcze mogą rozwiązać organ samorządu o ile tenże przekraczając swą właściwość lub też naruszając odnośne przepisy naraża Związek Samorządowy na straty materjalne względnie wywołuje nieprawidłowości w gospodarce miejskiej i wreszcie jeżeli dopuszcza się lub toleruje wśród swych członków publiczne wystąpienia, które uwłaczają powadze lub obniżają zaufanie jakiem powinny się cieszyć organa administracji publicznej.

Jednak nawet i w powyższych wypadkach właściwa władza nadzorcza nie może odrazu rozwiązać danego organu ale musi go poprzednio wezwać do usunięcia stwierdzonych uchybień w zakreślonym okresie czasu, a dopiero w razie niezastosowania się do tego zarządzenia, władza nadzorcza rozwiązuje dany organ i decyzja ta jest natychmiast wykonalną tak, że rozwiązany organ może się zebrać jedynie na ostatnie tajne posiedzenie wyłącznie w celu przyjęcia decyzji właściwej władzy do wiadomości i powzięcia uchwały w sprawie podjęcia ewentualnych środków prawnych.

Nadmienić jednak należy, że decyzję w sprawie rozwiązania organów Związków Samorządowego zastrzegł ustawodawca nie bezpośrednim organom władzy nadzorczej ale organom wyższym, bo o ile chodzi o miasta wydzielone z Powiatowego Związku Samorządowego Ministrowi Spraw Wewnętrznych, zaś o ile chodzi o gminy wiejskie i miasta niewydzielone z Powiatowego Związku Samorządowego właściwemu Wojewodzie przy współudziale Wydziału Wojewódzkiego, postanawiając ponadto, że decyzje te winny być należycie umotywowane.

Natomiast członek zawodowy organu zarządzającego może być złożony z urzędu jedynie w drodze prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego o ile ze szkodą dla interesu publicznego nie spełnia należycie powierzonych mu obowiązków, oraz o ile postępuje w sposób obniżający powagę i zaufanie jakiego wymaga od niego stanowisko.

Do powzięcia odnośnej decyzji właściwy jest dla gminy wiejskiej i miast niewydzielonych z Powiatowego Związku Samorządowego Wojewoda przy współdziale Wydziału Wojewódzkiego, dla miast wydzielonych z Powiatowego Związku Samorządowego Minister spraw Wewnętrznych na wniosek Wojewody postanowiony przy współudziale Wydziału Wojewódzkiego.

Jak to z powyższego wynika organ samorządu terytorjalnego posiada rozległe uprawnienie, samodzielność i niezależność w czasie trwania kadencji, która została zapewniona przepisami ustawy tak, że w razie należytego i sumiennego wykonywania swych obowiązków organa te nie mogą być rozwiązane przed upływem kadencji. —

Ks. poseł Dr Lubelski w obronie emerytów

Ks. poseł dr. Józef Lubelski zgłosił w dniu 7 lutego b. r. do laski marszałkowskiej projekt ustawy w sprawie zmiany dekretu Prezydenta R. P. z dnia 22-go lutego 1935 roku dotyczącego zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

W projekcie, który zamieszczamy poniżej w całości wraz z uzasadnieniem Ks. Poseł staje w obronie emerytów szczególnie z Małopolski.

Różni on się zasadniczo tem od projektu posła Hofmana, że podaje sposób pokrycia strat, poniesionych przez Skarb państwa.

Ustawa w sprawie skreślenia art. 2. 3. i 6. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 1935 r. ozmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Art. 1. w dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. z dnia 24 listopada 1935 r. Nr. 85 poz 521) skreśla się art. 2. art. 3. i art. 6.

Art. 2. Upoważnia się Ministra Skarbu w porozumieniu z innymi Ministrami do odpowiedzialności zmniejszenia dodatków funkcyjnych na pokrycie powstałego w ten sposób niedoboru w budżecie Państwa i do przeprowadzenia odpowiednich zmian z tego względu w budżecie państwowym.

Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 1936 r.

Uzasadnienie. Art. 2. dekretu Prezydenta R. P. z dnia 22 listopada 1935 r. uwzględnia przy obliczeniu wysokości uposażenia emerytalnego w myśl przepisów art. 19 Ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. z czasu, podlegającego zaliczeniu do wysługi emerytalnej z tytułu służby w państwach zaborczych tylko trzy czwarte.

Takie zaliczenie: 1) sprzeciwia się prawom

nabytym na podstawie ustaw emerytalnych z 28 lipca 1921 r. i 11 grudnia 1923 r., co do których Najwyższy Trybunał Administracyjny w kilkunastu wyrokach orzekł, że wymiar emerytury ustanowiony na podstawie ustaw później unieważnionych, nie może ulec zmianie. Podkreślić również należy, że emeryci wpłacali przez cały czas służby czynnej składki emerytalne, że wpłacali je nawet będąc już na emeryturze w czasie od 1 października 1923 r. do 1. kwietnia 1929 r. tj. przez pięć i pół roku od poborów, które obecnie mają być ukrócone.

2) Specjalnie co do emerytów z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego takie zaliczenie sprzeciwia się umowom międzynarodowym. Sprawa bowiem tych emerytów była przedmiotem traktatu w St. Germain, konwencji rzymskiej i konwencji wiedeńskiej. Polska rewindykując część obszarów byłej monarchji Austro-Węgierskiej przyjęła na siebie z tytułu tej sukcesji nietylko majątki, ale i zobowiązania wypłaty emerytur nietylko urzędnikom, ale także wdowom i sierotom po urzędnikach i emerytach b. monarchji.

3) Emeryci z Małopolski służyli z konieczności wprawdzie w państwie zaborczym, ale pracowali na polskiej ziemi i dla polskiego społeczeństwa. Ustawicznie dawali dowody wysokiego patrjotyzmu polskiego i poświęcenia dla sprawy narodowej i pracowali z rodakami z innych dzielnic nad powstaniem wolnej Ojczyzny i w pracy nad jej budową. Specjalne zasługi pod tym względem położyło nauczycielstwo i kolejarze z Małopolski.

4) Podkreślić należy, że uposażenia emerytów zostały już kilkakrotnie zredukowane, w ostatnich trzech latach o przeszło 37%, a nowe obciążenia ich płacy przez odliczenie jednej czwartej części lat służby zaborczej wygląda już wprost na wyjątkowe pokrzywdzenie i wywołuje w społeczeństwie wielkie zdziwienie a nawet oburzenie, a u emerytów rozgoryczenie graniczące u wielu nawet z rozpaczą.

5) Właściwą przyczyną nadmiernego obciążenia budżetu Państwa przez emerytury są: a) wadliwe postanowienia ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. a mianowicie te, które zezwalają na doliczanie do czasu służby, podlegającej normalnemu liczeniu, do wysługi emerytalnej czasu pracy zawodowej (art 97), która nie miała nic wspólnego ze służbą państwową i za którą żadne opłaty na fundusz emerytalny nie były pobierane i b) fakt przedwczesnego posyłania młodych ludzi bez istotnej potrzeby na emeryturę.

Celem uzyskania koniecznej dla Skarbu Państwa oszczędności i wyrównania Państwu strat poniesionych przez skreślenie wspomnianych artykułów proponuję odpowiednie obniżenie dodatków funkcyjnych dla wyższych urzędników, którzy bez nich mogą się w zupełności obejść.

Skreślenie art. 3 i art. 5. wspomnianego dekretu Prezydenta R. P. jest następstwem skreślenia art. 2 tegoż dekretu.

Warszawa, dnia 7 lutego 1936.

Ks. Dr. Józef Lubelski
poseł.

Sprawozdanie rachunkowe
Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy w Tarnowie
za czas od 1 do 31 stycznia br.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy w Tarnowie odbytem dnia 6. II. 1936 r. P. Mgr. St. Wapiennik, Naczelnik Oddziału V. Z. M., złożył sprawozdanie rachunkowe z działalności L. K. F. P. w Tarnowie za miesiąc styczeń 1936, z którego wynika, że: w czasie od 7 do 10. I. 1936 pracowali bezrobotni z terenu Tarnowa, zależnie od kategorji, 2 do 4 dni w tygodniu, zarabiając łączną kwotę 2999.40 zł.

Następnie w okresie od 19 do 25. I. w tych samych granicach zatrudniono bezrobotnych z terenu Tarnowa przy robotach ziemnych, na co wydano łączną kwotę 2595'69 Zł.

W końcu w okresie od 27. I. do 1. II. zatrudniono bezrobotnych z terenu Tarnowa również w powyższych granicach, wypłacając im łączną kwotę 2940.40 zł.

Jednocześnie w tych samych okresach czasu zatrudniano bezrobotnych gmin podmiejskich jak Gumniska, Krzyż i Pleśna, wydając na ten cel kwotę 1371'68 zł., a w końcu przez cały powyższy okres zatrudniano przeciętnie 43 bezrobotnych pracowników umysłowych, asygnując na ten cel kwotę 1693'39 zł.

Ponadto bezrobotni z terenu Tarnowa otrzymali w styczniu b. r. w kategorji I. po 5 kg mąki, 25 kg ziemniaków i 25 kg węgla; w kategorji II. po 7 kg mąki, 50 kg ziemniaków i 50 kg węgla; w kategorji III po 10 kg mąki, 100 kg ziemniaków i 75 kg węgla.

Przeciętnie bezrobotny pracownik fizyczny otrzymał w gotówce i w naturze w kat. I. 12'52 zł., w kat. II. 19'59 zł., w kat. III. 27'68 zł.

Jak to z powyższego wynika, w każdej z kategorji przekroczono preliminowane stawki świadczeń miesięcznych a to w I. kat. o 2'52 zł, w II kat. o 4.59 zł., w III kat. o 7.68 zł.

Łącznie rozchody tut. Komitetu w gotówce i w naturze wynoszą 17.893 zł 96 gr. Z wpływów gotówkowych uzyskano 11.500 zł z biura Wojewódzkiego Funduszu Pracy, natomiast wpływy własne wyniosły 3.460 zł 10 gr.

Saldo gotówkowe na dzień 1. II. 1936 wynosi 4.585 zł 45 gr łącznie z kwotą 1.337 zł 43 na bezrobotnych pracowników umysłowych i kwotą około 700 zł wpłaconą przez inst.-opieki nad dzieckiem, na luty.

O ile chodzi o wpływy w naturze to, w styczniu otrzymano z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie 35.000 kg mąki, 30.000 kg węgla, 500 kg ryżu i 500 kg makaronu. Mąkę i węgiel zużyto na cele pomocy doraźnej bezrobotnym, wydając w styczniu 10'061 kg mąki i 24'825 kg węgla. Pozostała ilość mąki i węgla będzie zużyta na cele pomocy zimowej bezrobotnym i na dożywianie dzieci w lutym, natomiast ryż i makaron zgodnie z przeznaczeniem będzie wydawany wyłącznie na dożywianie dzieci.

Remanent magazynowy na dzień 1 lutego 1936 wynosi 30'553 kg mąki, 500 kg żyta, 11'917 kg ziemniaków, 44 kg cukru, 17.480 kostek kawy 500 kg ryżu, 500 klg makaronu, 5'673 kg węgla i 1 000 kg marchwi.

Liczba bezrobotnych objętych akcją pomocy zimowej z terenu Tarnowa wynosi obecnie 549 osób pracowników fizycznych, 44 pracowników umysłowych i 139 bezrobotnych z gmin podmiejskich.

Udział posłów ziemi tarnowskiej w pracach Sejmu

Posłowie ziemi tarnowskiej biorą żywy udział we wszelkich pracach Sejmu. Poseł **Ks. Dr. Lubelski** pracuje w Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, zaś poseł **Edward Bogusz** w Komisji Samorządowej.

Sprawa emerytów na plenum Sejmu

Wedle opracowanego szczegółowo kalendarza obrad plenarnych w Sejmie, które rozpoczynają się w poniedziałek, 17 b. m., a dobędą budżetu państwowego na rok 1936/37, debata nad sprawą emerytur i rent odbędzie się na posiedzeniu sobotniem 22 b. m.

Apel do młodzieży

Rozumiemy bardzo dobrze sport saneczkowy, który chętnie uprawia młodzież, jeśli warunki śnieżne temu sprzyjają a ogród miejski roi się od dziatwy. Zarząd ogrodu zwraca się przy tej sposobności z prośbą do wszystkich, aby oddając się miłej rozrywce szanowali zarazem krzewy i drzewostan parku, gdyż niszczenie go w zimie nie przyczyni się do pięknego wyglądu w czasie lata.

Zjazd w sprawie pomocy dla bezrobotnych i inwalidów

Minister opieki społecznej zwołał na 27 bm. zjazd naczelników wydziałów opieki społecznej pracy i zdrowia z 16 urzędów wojewódzkich. Zjazd potrwa dwa dni. Przedmiotem obrad będzie m. i. akcja pomocy bezrobotnym, sprawa wydatków samorządów na cele opieki społecznej, tworzenie ośrodków zdrowia i walka z chorobami zakaźnemi, oraz pomoc inwalidom.

Sensacyjny wynalazek angielski

Edward Will, chemik angielski, po długich doświadczeniach podał do wiadomości, że udało mu się uzyskać whisky w stanie stałym.

Odtąd więc wódkę będzie można sprzedawać na dekagramy, — będzie się krajało w plasterki i zamiast brać bułkę ze szynką na drugie śniadanie, będzie można to uczynić z wódką „na sucho". Odpadnie również używanie kieliszków i flaszek dla tego celu. Wynalazkiem tym skromny dotychczas chemik stał się naraz głośnym, a cała flegmatyczna i opanowana Anglja wyraża się o nim z entuzjazmem.

Upominek dla 500.000 abomenta radjowego

Polskie Radjo przekroczyło w styczniu br pół miljona abonentów. Szczęśliwym abonentem Nr. 500.000 okazał się rolnik Wł. Dynowski z Nowej Wilejki, którego aparat zarejestrowano dnia 13 stycznia br.

Dyrekcja Polskiego Radja postanowiła ofiarować abonentowi upominek w postaci złotego zegarka, co też uskuteczniono.

Termin obniżenia składek ubezpieczeniowych

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obniżkę składek w ubezpieczeniu emerytalnem, oraz od wypadków i chorób zawodowych, przewidzianą w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. I. r. b., stosować należy począwszy od okresu wymiarowego za miesiąc luty 1936 r.

Jednocześnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaznacza, że okres wymiarowy za luty r. b. dla obliczenia składek ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych liczy się od 26 stycznia b. r.

Zgubioną książeczkę inwalidzką, wydaną na nazwisko **Jana Ciwińskiego** przez P. K. U. w Tarnowie, unieważniam.

JAN CIWIŃSKI
inwalida wojenny, zam. w Jastrzębi
op. Ciężkowice za Tarnowem

KRONIKA TYGODNIA

OSOBISTE

P. Wicestarosta Mgr. A. Choczyński rozpoczął z dniem 10 lutego br. urlop wypoczynkowy.

P. Prof. Janina Friedberg z okazji wygranej 200.000 Zł — złożyła na ręce p. prezydentowej Brodzińskiej kwotę Zł 300, przeznaczając po 100 Złotych na bezrobotnych, Albertynki i przedszkole ZPOK. w Tarnowie.

Ks. poseł dr. Lubelski złożył na bezrobotnych kwotę 50 Z.

Święto morza w Tarnowie.

W niedzielę uczcił Tarnów 16 rocznicę odzyskania dostępu do morza. Po nabożeństwie w katedrze, które odprawił ks. senior Stochel i nabożeństwie w synagodze, odbyła się uroczysta **akademja** w sali kinoteatru T. S. L. „Marzenie".

Na program akademji złożyły się: przemówienie prof. Suwady oraz koncert orkiestry 16 p. p.

Program akademji skromny, ale starannie przygotowany bardzo się podobał.

Młodzież tarnowska uczciła 16-lecie odzyskania morza.

Staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej Oddziału Nauczycieli Szkół Średnich w Tarnowie młodzież szkół powszechnych jak i średnich uczciła rocznicę 16-lecia odzyskania morza uroczystemi porankami.

Poranki te były wielką manifestacją uczni młodzieży tarnowskiej dla spraw morskich i kolonjalnych. Wielka sala „Domu Żołnierza Polskiego" nie mogła jej pomieścić w dniach 7, 8 i 10 lutego.

Na całokształt uroczystości w ramach poranków szkolnych złożyło się: słowo wstęne p. Mgr. Marjana Orłowicza, utwory muzyczne, wykonane doskonale przez orkiestrę 16 p. p. pod batutą p. por. Krudowskiego, deklamacja ucznia Szkoły Powsz. im. Brodzińskiego — Borucha, oraz wzbudzający entuzjazm występ chóru chłopięcego szkoły powsz. im. Brodzińkiego pod kierownictwem p. prof. słoniewskiego.

Do tak obfitego i interesującego programu przyczynili się tak wykonawcy jak i Dowództwo 16 p. p. z p. pułk. Kwapniewskim za co L. M. K. Oddział Nauczycieli Szkół Średnich w Tarnowie składa jak najgorętsze podziękowanie.

Celem szerzenia **Kultu Pracy** sekcja wychowania obywatelskiego przy Zw. Ob. Pr. Kob. w Tarnowie, wprowadziła w każdą środę od 5 — 7 popoł. dwie godziny wytwórczości w dziedzinie robót ręcznych. Porad wskazówek i wzorów udzielać będzie p. Z. Machalska naucz. szk. zawodowej. O liczne odwiedziny we środy od 5 — 7 popoł. uprasza P. T. Członkinie Zarząd Z. O. P. K.

Zuchwałe włamanie do składu konfekcji.

Ostatnio dokonano zuchwałego włamania do firmy konfekcyjnej braci Perlbergów przy ul. Prez. Narutowicza. Łupem złodzieji padły gotowe wyroby oraz materjały wartości około 4.000 zł.

Z L. O. P. P.

W dniu 8 lutego b. r. w sali lustrzanej tut. K. K. O. odbył się wykład generała J. Narbut-Łuczyńskiego na temat „Czy jesteśmy gotowi?"

W sali wypełnionej po brzegi przedstawicielami władz państwowych, wojskowych, autonomicznych różnych instytucyj, i towarzystw oraz publiczności miasta, prelegent w potoczystej mowie przedstawił słuchaczom potrzeby i konieczności przygotowania się już w czasie pokoju na wszelką ewentualność wojny, która nas może niespodzianie każdej chwili zaskoczyć. Następnie przeszedł po krótce rozwój instytucji L. O. P. P., jej cele i zadania, która w ramach obrony ludności cywilnej jest w stanie zaledwie stworzyć kadry tej obrony. Obrona zaś sama będzie spoczywać na całym społeczeństwie, a więc cała ludność naszego kraju powinna nietylko zajmować się wszystkimi zagadnieniami obrony, lecz zarówno w ustawicznem ulepszaniu organizacji i w ćwiczeniach, odnoszących się do zagadnień obrony, powinna stworzyć jak najlepsze warunki, celem zmiejszenia niebezpieczeństwa wojny i wynikłych z tego strat życia i mienia.

Wreszcie przedstawił stan liczbowy Kół i członków, oraz stan finansowy, jakim rozporządza Okręg Wojewódzki Krakowski L. O. P. P., a w szczegółach omówił te sprawy na terenie powiatu tarnowskiego, gdzie w roku 1935 ilość członków rzeczywistych i wspierających dosięgła zaledwie do liczby około 4000 (a więc 3·73% w stosunku do ludności całego powiatu), w dochodach ponad 10 000 zł.

Przemówienie swoje, trwające przeszło godzinę, zakończył gorącym apelem abyśmy wszyscy od najmłodszych do najstarszych gorrliwie zajęli się kwestjami przygotowania obrony, a tem samem w krytycznej chwili niebezpieczeństwa nie narazili się na słuszny zarzut, że dla obrony własnej, dla narodu i całości naszego państwa nic nie uczyniliśmy w odpowiednim do tego czasie pokoju.

Interesujący nader odczyt nagrodzono oklaskami.

Tego samego dnia o godz. 16-tej odbyło się pierwsze posiedzenie nowo uzupełnionego Wydziału tut. obwodu powiatowego L. O. P. P. w obecności prezesa okręgu wojewódzkiego gen. Łuczyńskiego. Przewodniczącym obwodu wybrano przez aklamację p. Starostę M. Lissowskiego wiceprezesami płk. Dr St, Goździewskiego i płk. L. Kowalskiego, sekrerarzem Dr E. Geislera zaś skarbnikiem pozostał nadal p. dyr. Krzanowski. Następnie omawiano cały szereg spraw, związanych z czynnościami obwodu na terenie miasta i powiatu, oraz sprawy jednania coraz to większej ilości członków dla L. O. P. P.

Związek Strzelecki w Tarnowie.

Dnia 2 lutego br. odbył się w lokalu własnym *„Tradycyjny Opłatek"* Z. S. Zaproszonych gości i strzelców powitał prezes Oddziału Ob. Inż. Wojewski.

W czasie uroczystości przemawiali do Obywatelek i Obywateli Strzelców: Prezes Pow. Z. S. Ob. Jan Ryblewski i Kapelan Z. S. ks. Mjr. Pinda.

Po właściwej uroczystości opłatkowej odbyły się tańce pokazowe „Orląt" a następnie zabawa taneczna.

Podczas całej uroczystości panował nastrój serdeczny i wesoły.

Zmiana Komendanta Z. S.

Po dymisji Ob. Strychały ze stanowiska Komendanta Oddziału Z. S. pełni obowiązki Komendanta Obywatel Rudka.

Z życia pocztowców.

Z okazji 16-niej rocznicy odzyskania dostępu do morza urządził Pocztowy Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Tarnowie, w dniu 9 bm. w świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego uroczystą wieczornicę morską, przy współudziale młodzieży z III gimnazjum.

Wieczornicę rozpoczęto zagajeniem wygłoszonem przez Prezesa Pocztowego Oddziału L. M. K. p. Władysława Worka. Na dalszą część uroczystości złożyły się pieśni wykonane przez chór „Fala" przy akompanjamencie p. T. Szafrańskiego, solo fortepianowe p. Szafrańskiego, piękna deklamacja „Pozdrowienie Morza" wygłoszona przez p. Twaryczównę, śpiew solowy p. K. Lehnerta z akompanjamentem p. W. Kopffa i pieśni odegrane przez orkiestrę gimnazjalną, oraz pocztowy zespół smyczkowy. Przemówienie o znaczeniu morza, wygłosił p. profesor Dobrowolski.

Z okazji wieczornicy zebrano na fundusz Obrony morza kwotę 11 zł. Na sali zauważyliśmy między zaproszonemi gośćmi p. pułkownika Kwapniewskiego Prezesa Obwodu L. M. K., sędziego okr. p. Dra Grzybka i wielu innych.

W wieczornicy wzięło udział około 150 osób.

W przeddzień wieczornicy urządziło Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w świetlicy zabawę, z której dochód przeznaczono na zakupienie pocztowego samolotu R. W D. 8

Z działalności Powiatowego Zarządu Z. R. w Tarnowie

Pow. Zarząd Z. R. w Tarnowie urządził w dniu 9 lutego pod przewodnictwem prezesa inż. Kruszyny **odprawę prezesów, komendantów i referentów wych. obyw. Kół Z. R. powiatu tarnowskiego.** W obradach wziął również udział **Dr Orzelski,** kierownik referatu wych. obyw. Okręgu Z. R. z Krakowa.

Na pierwszy plan obrad wysunęło się zagadnienie wychowania obywatelskiego, ustalenia jego programu i skoordynowania współpracy z powiatową Radą wychowania obywatelskiego Z. R., stworzoną przy Zarządzie powiatowym. Obszerny referat o kierunkach i zakresie wych. obyw. wygłosił. pow. ref. wych. obyw. Dr Stanisław Król. Poszczególne Koła natomiast złożyły sprawozdania z dotychczasowej swej działalności, podały programy swej pracy na przyszłość i ustaliły konkretnie swoją współpracę z Radą wych. obyw.

Z kolei pod obrady weszły sprawy organizacyjne, które referował wiceprezes pow. Zarządu p. Swiderski, sprawy komendanckie pułk. Hoborski Maksymiljan i kpt. Konopka Marjan. Kpt. Konopka oświadczył, że będzie dążył, aby wszyscy członkowie Z. R. bez wyjątku, byli pociągnięci do obowiązku nabywania wiedzy wojskowej. Sprawę propagandy i prasy referował Dr Mieczysław Weryński, wskazując na konieczność nadsyłania do Zarządu pow. komunikatów z działalności poszczególnych kół i robienia w kołach kronik, w łączności z mającem przez niego nastąpić opracowaniem historji rozwoju Związku Rezerwistów w powiecie tarnowskim. Wkońcu sprawy opieki społecznej referował prof. Plutzer Aleksander.

W odprawie wzięli udział reprezentanci 8 kół: Tarnowa, Tuchowa, Gromnika, Dąbrówki-Tuchowskiej, Ryglic, Łękawicy, Skrzyszowa i Pogorskiej Woli. Brak było tylko Poręby Radlnej. Obrady wywołały bardzo ożywioną dyskusję, wykazały dużą żywotność Kół Z. R., a materjał wyniesiony z tej odprawy, nada pracy w kołach jednolity kierunek.

Z działalności Kół Z. R.

Z okazji rocznicy odzyskania dostępu do morza w Kole tarnowskim wygłosił w dniu 8 lutego referat profesor Uruski Bronisław o „Znaczeniu morza dla Polski". Referat ujął znaczenie morza ze stanowiska politycznego i gospodarczego, oraz poruszył aktualną sprawę potrzeby posiadania kolonji przez Polskę.

Dnia 19 stycznia b. r. odbył się w Kole Z. R. **w Dąbrówce Tuchowskiej — uroczysty opłatek.** Pow. Zarząd Z. R. reprezentował kpt. M. Konopka. Koło to dzięki ofiarnej i twórczej pracy prezesa Dr Starzewskiego. rozwija się bardzo pomyślnie.

W dniu 1 lutego, odbyła się w **Kole gromnickiem — uroczysta akademja ku czci Pana Prezydenta** na którą złożyły się: zagajenie prezesa p. Kowalskiego, słowo wstępne p. Dyni, oraz referat Dr. Starzewskiego o Gen. Edwardzie Rydzu-Śmigłym. Po akademji odbył się opłatek rezerwistów przy współudziale przedstawicieli władz różnych organizacyj.

W dniu 1 lutego b. r. odbył się **opłatek w oddziele Z. R. w Tuchowie,** który jak zawsze, tak i w tym dniu zgromadził znaczny zastęp rezerwistów. W podniosłym nastroju zebrani wysłuchali przemówień ks. Kapłońskiego i prezesa oddziału p. Stocha, a kolendy i pieśni narodowe dały temu zebraniu dużo uroku i powagi.

Święto morza w Mościcach.

Okazale wypadł obchód 16-tej rocznicy odzyskania morza w Mościcach. Rano w niedzielę odprawione zostało nabożeństwo w Kaplicy fabrycznej. Po nabożeństwie odbyła się akademja w sali Tow. Sportowego „Mościce". Na program akademji złożyły się: Przemówienie Mjr. Węgrzyńskiego oraz produkcje chóru „Fala" (ósemka) z Tarnowa.

Odpowiednio dobrane utwory odnoszące się do naszego morza przyczyniły się w dużej mierze do podniesienia wartości tej akademji.

Młodych i sympatycznych naszych śpiewaków obdarzyła licznie zebrana publiczność rzęsistemi oklaskami.

Ze Skrzyszowa.

Dnia 9 lutego br. odbyło się w Skrzyszowie bardzo liczne zebranie tutejszych obywateli. Zgromadzeni postanowili wybudować w Skrzyszowie „Pomnik dla Poległych Skrzyszowian" w wojnie światowej i bolszewickiej. Po przemówieniach p. Palczewskiego, Siedlika i Smolińskiego utworzono Komitet honorowy i wykonawczy. Przewodniczącym Komitetu został p. Tadeusz Palczewski, sektretarzem Jan Siedlik, skarbnikiem Alojzy Bednarz. Komitet przystąpił do pracy.

Z życia harcerskiego zagranicą

Harcerstwo polskie, istniejące przy Związku Narodowym Polskim w Stanach Zjednoczonych wykazuje dalszy rozwój. W grudniu ubiegłego roku zaciągnęło się w szeregi 900 nowych harcerzy i harcerek, z których utworzono pełnych 19 drużyn.

Naczelnym harcmistrzem Związku Harcerstwa w Ameryce półn. został Robert Jankowski.

Program pracy w obecnym roku planuje podniesienie i ulepszenie technicznej formy harcerstwa, zjednanie jak największej ilości młodzieży polskiej do nowych zastępów — wreszcie zorganizowanie szeregu wyższych kursów dla instruktorów, jakoteż kursów normalnych dla wszystkich ośrodków polskich.

W marcu 1937, jako w 5-letnią rocznicę istnienia Związku, ma się odbyć Walny Zlot całego polskiego harcerstwa Ameryki, którym zajmuje się Z. N. P. w Stanach Zjednoczonych.

W Rydze powstała 16 morska drużyna t. zw. „Wilków morskich". Świadczy to o dobrej orjentacji Polonji zagranicznej w sprawach najżywotniejszych naszego państwa.

Fińska organizacja harcerska przygotowuje się do wielkiego obozu koło Naantali w dniach od 18—27 lipca b. r. Skauci fińscy zapraszają drużynę polską do wzięcia udziału w ich święcie, co jest tem cenniejsze, że dotychczas nie było żadnej współpracy w organizacjach obu krajów.

Sport z Tarnowa

W ubiegłym tygodniu rozegrano 2 mecze o mistrz. kl. B w tenisie stołowym. Wyniki przedstawiają się następująco:

T. S. Tempo — Gwiazda Stern 4:1

Zdecydowane zwycięstwo ambitnie grających zawodników T. S. Tempa. Punkty zdobyli Zając z Grukerem, Komarnicki z Resentanem, Kwapniewski z Lenkowitzem oraz Szpak z Ormianem v. o. Sędziował dobrze p Kurz, młodszy.

Samson — Ż. M. S. 5:0

Przekonywujące zwycięstwo Samsonu, któremu rewanż udał się w zupełności. Sędziował dobrze p. Staszkow.

W dniach 8 i 9 bm. odbył się w lokalu Ż. M. S-u turniej asów tenisa stołowego urządzony przez podokręg tarnowskiej delegatury.

W turnieju wzięło udział 11 zawodników z klubów Samsonu, Tempo i Ż. M. S. Pierwsze miejsce zdobył zdecydowanie Gutek, przed Kleinem, Gelwaschem, Herzbergiem i Słowikiem.

Sport szkolny

Staraniem koła sportowego przy III-cim państw. gimnazjum w Tarnowie, na własnej sali gimnastycznej został zorganizowany turniej siatkówki w mixtach. Dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

Minorówna — Koneczny — Bartkowiczówna 15:12, 15:13.

Kościeniówna - Janik — Kosibianka-Stokłosa 8:15, 10:15.

Banakówna-Wierzbanowski — Alerhand-Ziżka 15:3, 3:15, 15:5,

Litwińska-Pankiewicz — Górska-Sikorski 9:15, 15:7, 15:13.

Banakówna-Wierzbanowski — Butkowiczówna-Regiec 15:8, 7:15, 9:15.

Kościeniówna - Janik — Alerhand - Ziżka 15:12, 2:15, 9:15.

Litwińska-Pankiewicz — Koneczny-Minorówna 4:15, 9:15.

Górska - Sikorski — Kosibianka - Sikorski 15:13, 15:13.

W Państwowem Gimnazjum Kupieckiem urządzono błyskawiczny turniej tenisa stołowego. Po ciekawych grach mistrzem został Roik z III-go kursu, bijąc w finale Cholewę 2:0. Obaj zawodnicy otrzymali piękne nagrody.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste powitanie śniegu przez uczniów - narciarzy z wszystkich zakładów tarnowskich pod kierownictwem p. prof. Pachonia. Młodzież zgromadziła się w parku Miejskim skąd przez ulice miasta wyruszyła na pobliską górę św. Marcina. Tam odbyła się zaprawa do biegu narciarskiego który odbędzie się w niedzielę dnia 16 II. br.

Wolne posady

Są do objęcia 2 wolne miejsca dla robotników rolnych:

Chłopiec lat 18 do 25,

Dziewczyna lat 18 do 25

na wyjazd do gospodarstwa rolnego w powiecie Brześć nad Bugiem.

Służba do objęcia od zaraz.

Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia w terminie do 18 lutego 1936 Biuro Pośrednictwa Pracy w Tarnowie, ul. Wałowa 22, w godzinach od 9 rano do 2 po południu.

Poszukują posad

REEMIGRANTKA

z Francji, lat 17, ukończyła szkołę we Francji, bezrobotna, poszukuje zajęcia w biurze, do dzieci, lub innego.

Wiadomość u Naczelnika Oddziału Opieki Społecznej, ul. Wałowa 22, I p.

Zarząd Miejski w Tarnowie
Oddział I. Ogólno-Administracyjny
Nr. I. 9 a-103/35.
Kredyty budowlane na r. 1936

OBWIESZENIE

Zarząd Miejski w Tarnowie podaje do wiadomości interesowanych, że miasto Tarnów otrzymało na rok 1936 kontyngent kredytu budowlanego w sumie 190.000 zł z którego przeznaczono na:

1) budownictwo blokowe 70.000 Zł
2) budownictwo drobne 100.000 Zł
3) remonty dużych domów o przeważającej ilości mieszkań małych 20.000 Zł.

Z kontygentu tego Bank Gospodarstwa Krajowego będzie udzielał poszczególnym petentom pożyczek z funduszów państwowych (Państw. Funduszu Budowlanego) na podstawie Rozp. Prezydenta Rzpltej z dn.. 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast (Dz U. R P. Nr. 42 poz. 372) wraz z dalszymi zmianami i uzupełnieniami.

Warunkiem więc umożliwiającym Bankowi Gosp. Krajowego udzielenie kredytu będzie postawienie przez Zarząd Miejski w myśl art. 18 rozporządzenia o rozbudowie miast w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzpltej z 14 I 1936 (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 9) wniosku mającego pokrycie w wyznaczonym dla miasta Tarnowa kontyngencie.

Z kredytów budowlanych korzystać mogą budujący przy ulicach rozwiązanych wysokościowo i sytuacyjnie i posiadających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, oraz sieć przewodów elektrycznych.

Spis ulic które tym warunkom odpowiadają przeglądać można w Dziale Drogowym Zarządu Miejskiego (ul. Bernardyńska 24 drzwi Nr. 17).

Informacyj o zasadach udzielania kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego udziela Oddział I. Zarządu Miejskiego (ul. Bernardyńska 24 I. p. drzwi Nr. 11) tam też informować się należy o tem, jakie dokumenty należy dołączyć do podań.

Podania o udzielanie pożyczki należy wnosić na przepisowym formularzu do kancelarji głównej Zarządu Miejskiego ul. Bernardyńska 24.

Ostateczny termin wnoszenia podań wyznacza się do 30 kwietnia 1936.

Tarnów, dnia 8 lutego 1936 r.

Prezydent miasta:
(—) Dr Mieczysław Brodziński

Sygn. akt. III. Km. 242/36

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III zamieszkały w Tarnowie, ul. Mickiewicza 12, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21 lutego 1936 r. od godziny 9 30 rano odbędzie sie licytacja publiczna ruchomości należących do P. Maksa Rauchwerga w jego lokalu w Tarnowie ul. Wałowa 47 składająca się z 75 kg. marmelady oraz ruchomości spisanych prot. zaj III Km 112/36 a to 70 kg. marmelady owocow. 30 kg. powidła ze śliwek, 1 skrzynię (128 szt.) pomarańcz Jaffskich, 1 skrzynia pomarańcz 50 gr., powidła śliwkowego 75 kg, 100 pudełek szprotów w oliwie, 6 pudełek po 20 kg. skórek pomarańczowych, 40 kg. śliwek suszonych, 25 kg. cebuli, 5 kg. kakao Sucharda, 6 kg. rodzynek, 24 kg. skórek pomarańczowych, 3 kg. migdałów słodkich, 2 kg. migdałów gorzkich, 3 kg. fig zwykłych, 1 waga decymalna, 1 waga stalowa, 1 lada sklepowa, 1 półka, 1 biurko, 1 piecyk gazowy. — oszacowanych na łączną sumę 749 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedarzy, w czasie wyżej oznaczonym. —

Tarnów, dnia 27 stycznia 1936 r.

Stanisław Wojciechowski, komornik

Inwalida **Józef Malec**, zamieszkały w Porębie Radlnej, unieważnia zagubioną książkę inwalidzką w roku 1925.

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, 1/2 strony 150 zł, 1/4 strony 75 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekscie 50% drożej. Drobne z słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1'50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Mieczysław Burdiak. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza